

Bydło: jakie pastwisko najlepsze?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 3 lipca 2016

Rolnicy hodujący bydło mleczne wiedzą doskonale, że nie każdy użytek zielony nadaje się na pastwisko. Warto więc się zastanowić – jakie miejsce na pastwisko będzie najlepsze?

Pewne sprawy wydają się oczywiste. I o tym musimy pamiętać przede wszystkim.

*– Na pewno krowy nie powinny się paść przy drogach ani na terenach położonych blisko dużych zakładów przemysłowych, zwłaszcza chemicznych – mówi Cezary Solarczyk, główny specjalista ds. bydła [Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego](#) w Bratoszewicach. – **Nawet jeśli zakładu chemicznego już dawno nie ma, to takie miejsce może być potencjalnie niebezpieczne dla krów i w konsekwencji dla ludzi.***

Dlaczego? **Powodem są dioksyny.** I choć trwają spory na temat szkodliwości dioksyn dla ludzi i zwierząt, to większość naukowców przychyliła się do wniosku, że są to związki szkodliwe. Nawet bardzo.



Krowa nie lubi kwaśnych roślin.

– Do tego mają zdolność kumulowania się w organizmach – mówi Cezary Solarczyk. – **Jeśli krowa zje trawę z dioksynami, to na pewno znajdą się one w mleku.** Jeśli to mleko wypijemy, dioksyny przejdą do naszego organizmu. Im więcej ich dostarczymy z żywnością, tym więcej ich będzie w naszych ciałach.

I choć ostrożność może się wydawać przesadna, to jednak warto się nad tym zastanowić.

– Słyszałem o takim przykładzie w fermie produkującej kurze jaja – opowiada pan Cezary. – **Część kur była trzymana w chowie klatkowym, inna grupa ptaków mogła korzystać z wybiegu, bo produkowano także jaja „jedyнки”.** Teren znajdował się w pobliżu zlikwidowanego kilka lat wcześniej zakładu chemicznego. Gdy zrobiono badania okazało się, że jaja od kur w klatkach są zdrowsze. Bo pod dachem było mniej chemii niż na wybiegu.

Pan Cezary jest jednak zwolennikiem produkcji zrównoważonej – wszędzie tam, gdzie nie trzeba śrubować wydajności do granic wytrzymałości warto dbać o dobre samopoczucie zwierząt hodowlanych.

A jakie jeszcze tereny zielone nie nadają się na pastwisko?

– *Krowa nie lubi kwaśnych roślin* – wyjaśnia ekspert. – *Nie lubi skrzypów, nie lubi szczawiu. **Jeśli więc mamy możliwość wyboru i zależy nam na zdrowej krowie i na zdrowym mleku, to postarajmy się wybrać takie miejsce, gdzie ziemia nie jest kwaśna.** I pamiętajmy – jeśli krowa będzie jadła kwaśne rośliny, to mleko też będzie kwaśne.*